

Sygn. akt II C 576/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. Z.

Protokolant: sekr. sąd. M. P.

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2018 roku, w Ł.

na rozprawie

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko Gminie Ł.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od Gminy Ł. na rzecz W. G.:

a) kwotę 37.000 zł (trzydzieści siedem tysięcy złotych), tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) od dnia 5 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

b) kwotę 4.890 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 2.000 zł (dwa tysiące złotych) od dnia 23 maja 2017 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania na zwiększone potrzeby;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od Gminy Ł. na rzecz W. G. kwotę 3.717 zł (trzy tysiące siedemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 6,38 zł (sześć złotych trzydzieści osiem groszy), tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 6 czerwca 2017 roku, zaksięgowanej pod pozycją 500017085248;

5. nakazuje pobrać od Gminy Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.510,99 zł (jeden tysiąc pięćset dziesięć złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt II C 576/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 7 lipca 2015 roku W. G. wniosła o zasądzenie od Gminy Ł. kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 2.000 zł odszkodowania na zwiększone potrzeby wraz z ustawowymi odsetkami od wszystkich tych kwot od dnia 5 marca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Nadto,

żądała zwolnienia od kosztów sądowych w całości i ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 30 maja 2014 roku W. G. potknęła się o uszkodzoną nawierzchnię chodnika przed blokiem na wysokości numeru 26 ulicy (...), upadła i doznała złamania kości udowej lewej. Podniesiono, że obowiązek utrzymania chodnika w należytym stanie spoczywa na zarządcy drogi, który powinien utrzymywać podlegające mu obiekty w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z ich wykorzystaniem. Powódka zgłosiła Gminie Ł. szkodę. Jej zgłoszenie zostało przekazane do ubezpieczyciela (...) Spółki Akcyjnej w W.. Pozwana nie zajęła żadnego stanowiska w sprawie. Wyjaśniono, że na dochodzone odszkodowanie składają się: zryczałtowana kwota 1.000 zł tytułem odszkodowania za opiekę osób trzecich i kwota 1.000 zł kosztów leczenia i dojazdów do placówek opieki zdrowotnej.

(pozew k.2-12)

Zarządzeniem z dnia 20 lipca 2015 roku zwrócono wniosek o zwolnienie powódki od kosztów sądowych wobec niezłożenia oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku i dochodach.

(zarządzenie k.74)

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 sierpnia 2015 roku Gmina Ł. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. Pełnomocnik pozwanej wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W., z którym łączyła Gminę Ł. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Wskazał, iż powódka upadła na poboczu zatoki parkingowej, pierwotnie będącej zieleńcem osiedlowym, obecnie wykorzystywanej przez zmotoryzowanych mieszkańców jako parking. Podał, że grząska ziemia nawierzchnia została przez nieznaną osobę wyłożona starymi płytami chodnikowymi i służy jako dziki parking. Na terenie tym nigdy nie było chodnika, czy urządzonego przejścia dla pieszych. Zaznaczył, że pozwana nie wyraziła zgody na położenie płyt chodnikowych i nie poczuwa się do odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę, bowiem powódka przechodząc w miejscu upadku uczyniła to na własne ryzyko.

(odpowiedź na pozew k.83-85, pełnomocnictwo k.86)

W piśmie z dnia 16 września 2015 roku pełnomocnik powódki poinformował, iż (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. uznała swoją odpowiedzialność za szkodę powódki i wypłaciła jej kwotę 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 2.016 zł tytułem kosztów opieki. Wypłacone kwoty nie wyczerpują jednak roszczeń powódki dochodzonych w niniejszym procesie.

(pismo pełnomocnika powódki k.90)

W piśmie z dnia 23 listopada 2015 roku pełnomocnik pozwanej podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Nadal kwestionował zasadę odpowiedzialności pozwanej.

(pismo pełnomocnika pozwanej k.99-100)

W piśmie z dnia 29 marca 2016 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. zgłosiła wstąpienie do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. Pełnomocnik interwenienta wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. Kwestionował zaistnienie przesłanek uzasadniających odpowiedzialność zarządcy drogi na zasadzie winy, a nadto wysokość żądanego pozewem zadośćuczynienia i odszkodowania. Podniósł zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody w 90%. Popierał stanowisko pozwanego. Wskazał, iż nieszczęśliwy wypadek został częściowo spowodowany przez powódkę, która w sposób nieroztropny i bez jakichkolwiek racjonalnych przyczyn podjęła decyzję o skorzystaniu z terenu parkingu zamiast z ciągu komunikacyjnego dla pieszych. Oświadczył, że interwenient nie uznaje odpowiedzialności gwarancyjnej za wypadek powódki. Kwestionował zaistnienie przesłanek uzasadniających odpowiedzialność pozwanej na zasadzie winy za to

zdarzenie. Wskazał, że wypadek nastąpił poza miejscem wyznaczonym dla ruchu pieszych, które nie stanowi chodnika – wydzielonej części drogi publicznej.

(interwencja uboczna k.106-110, pełnomocnictwo k.111, odpis z KRS k.112-114)

Na rozprawie w dniu 8 listopada 2016 roku pełnomocnik powódki i pełnomocnik pozwanej podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie. Dodatkowo pełnomocnik pozwanej wyjaśnił, że w chwili składania odpowiedzi na pozew nie miał wiedzy o dokonanej przez (...) Spółkę Akcyjną V. (...) w W. wypłacie świadczeń na rzecz powódki. Jednocześnie, nadal kwestionował zasadę odpowiedzialności pozwanej za zdarzenie objęte pozwem.

(stanowiska pełnomocników stron - protokół rozprawy k.125-126, nagranie 00:03:32-00:10:47)

W piśmie z dnia 24 kwietnia 2017 roku pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia o kwotę 27.000 zł - do kwoty 37.000 zł oraz w zakresie odszkodowania na zwiększone potrzeby o kwotę 2.890 zł - do kwoty 4.890 zł. Wskazał, że przy rozszerzeniu powództwa uwzględnił wszystkie dotychczas wypłacone na rzecz powódki przez interwenienta ubocznego kwoty. Wyjaśnił, iż na kwotę odszkodowania z tytułu zwiększonych potrzeb składają się: koszty opieki osób trzecich w kwocie 4.890 zł (3 miesiące x 30 dni x 4 godziny dziennie x 12 zł/h = 4.320 zł oraz 3 miesiące x 30 dni x 2 godziny x 12 zł/h = 2.160 zł, co daje kwotę 6.096 zł którą należy pomniejszyć o wypłaconą z tego tytułu kwotę 2.016 zł) oraz koszty leków w kwocie 426 zł (1 miesiąc x 40 zł i 34 miesiące x 10 zł oraz 46 zł).

(pismo pełnomocnika powódki k.168-170).

W piśmie z dnia 2 czerwca 2017 roku pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie rozszerzonego powództwa.

(pismo k.180-181)

Na rozprawie w dniu 9 marca 2018 roku pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie, z tym że pełnomocnik powódki cofnął wniosek o jej przesłuchanie w charakterze strony.

(stanowiska pełnomocników stron – protokół rozprawy k.211, nagranie 00:02:02-00:07:48)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 maja 2014 roku, przed południem, W. G. szła chodnikiem pomiędzy blokami. Na wysokości posesji numer (...) przy Podhalańskiej w Ł. potknęła się o wystające płyty chodnikowe i upadła do przodu. Upadek powódki widział R. K..

(dowód: mapa k.25, szkic k.26, dokumentacja zdjęciowa k.27 i k.87, szkic k.124, zeznania świadka R. K. - protokół rozprawy z dnia 8 listopada 2016 roku, k.127-128, nagranie 00:19:00-00:35:04)

Po obu stronach chodnika, którym szła powódka był trawnik. Chodnik w miejscu zdarzenia był zniszczony. Wystawały z niego niektóre płyty, inne były połamane, niektóre płyty były niestabilne kiedy się po nich szło. Chodnik, w miejscu, w którym powódka przewróciła się znajdował od minimum 6 lat. Służył do ruchu pieszych, nie parkowały na nim samochody. Kilka miesięcy po wypadku powódki chodnik został naprawiony.

Na terenach w zarządzie Gminy Ł. Wydziału Gospodarki Komunalnej, koszenie zieleńców odbywa się 2-4 razy w roku.

Teren na którym doszło do wypadku nie został wyłączony z ruchu pieszych, nie posiadał żadnych oznaczeń ostrzegających przed niebezpieczną nawierzchnią.

(dowód: dokumentacja zdjęciowa k.27, zeznania świadka R. K. -protokół rozprawy z dnia 8 listopada 2016 roku, k.127-128, nagranie 00:19:00-00:35:04, zeznania świadka M. L. - protokół rozprawy z dnia 8 listopada 2016 roku,

k.131-132, nagranie 01:14:18 - 01:34:47, zeznania świadka A. D. - protokół rozprawy z dnia 8 listopada 2016 roku, k.133-134, nagranie 01:46:07-02:00:22)

Po upadku W. G. poczuła silny ból w lewej nodze. Nie była w stanie podnieść się nawet z pomocą R. K.. R. K. wezwał do powódki pogotowie. Powódka leżała na chodniku do przyjazdu pogotowia. Ratownicy medyczni po wstępnym zaopatrzeniu zawieźli powódkę do III Szpitala Miejskiego im. dr K. J. w Ł.. Po wykonaniu badań rozpoznano u powódki złamanie kości udowej lewej. Powódka została przyjęta do oddziału ortopedyczno-urazowego. W dniu 9 czerwca 2014 roku dokonano operacyjnego nastawienia złamania i jego zespolenia metalowymi łącznikami.

W. G. została wypisana ze szpitala w dniu 20 czerwca 2014 roku. Otrzymała leki przeciwbólowe i przeciwzkrzepowe oraz zalecenie dalszej kontynuacji leczenia w poradni ortopedycznej.

Powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedyczno-urazowej III Szpitala Miejskiego im. dr K. J. od 16 października 2014 roku. Po wykonaniu RTG stwierdzono postępujący zrost kostny. Zalecono chodzenie z obciążaniem operowanej kończyny i kontrolę za 6 miesięcy. U powódki nie było stosowane specjalistyczne leczenie usprawniające. Powódka wykonywała ćwiczenia we własnym zakresie w domu. Po wypisaniu ze szpitala (...) przyjmowała zalecane leki przeciwbólowe.

(dowód: kserokopia dokumentacji medycznej k.31-67, zeznania świadka D. Ł. –protokół rozprawy z dnia 8 listopada 2016 roku, k.128-129, nagranie 00:37:21-00:54:43, zeznania świadka S. J. - protokół rozprawy z dnia 8 listopada 2016 roku, k.129-131, nagranie 00:55:14-01:11:41)

Przed wypadkiem W. G. mieszkała z wnukiem S. J.. Była osobą samodzielną, żywotną, nie potrzebowała opieki ani pomocy innych osób. Poruszała się przy pomocy jednej kluli, ale sama wychodziła z domu, robiła sobie zakupy.

Po wypisaniu ze szpitala powódka nie mogła usiąść na łóżku ani chodzić, była osobą leżącą przez około miesiąc po wypadku. Następnie zaczęła poruszać się przy pomocy balkonika ortopedycznego, później przy pomocy dwóch kul bez obciążania operowanej kończyny, a ostatecznie przy pomocy jednej kuli.

Powódka wymagała codziennej pomocy w czynnościach higienicznych, ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków przez okres około 3 miesięcy od wypadku. W. G. potrzebowała także pomocy w dotarciu na kontrolne wizyty lekarskie. W późniejszym okresie zakres pomocy, jakiej wymagała powódka był mniejszy. Niezbędną pomoc świadczył powódce wnuk S. J. oraz córki D. Ł. i B. J..

Powódka zaczęła samodzielnie wychodzić z domu około rok po wypadku.

(dowód: kserokopia dokumentacji medycznej k.31 – 65, zeznania świadka D. Ł. – protokół rozprawy z dnia 8 listopada 2016 roku, k.128-129, nagranie 00:37:21-00:54:43, zeznania świadka S. J. protokół rozprawy z dnia 8 listopada 2016 roku, k.129-131, nagranie 00:55:14-01:11:41)

Przed wypadkiem od 2011 roku W. G. cierpiała na bóle kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego. Występowały u niej zmiany zwyrodnieniowe prawego stawu kolanowego i osteoporoza. Powódka miała także rozpoznane przebyte złamanie kręgu L1.

(dowód: dokumentacja medyczna -koperta k.144)

Powódka nie powróciła do stanu zdrowia sprzed wypadku. W. G. do dnia dzisiejszego odczuwa bóle lewego stawu biodrowego oraz lewej nogi, ma trudności z dłuższym chodzeniem, a także wchodzeniem i schodzeniem po schodach z trzeciego piętra, na którym zamieszkuje. Powódka odczuwa lęki przed wyjściem z domu - obawia się, że może się znowu przewrócić.

(dowód: zeznania świadka S. J. protokół rozprawy z dnia 8 listopada 2016 roku, k.129-131, nagranie 00:55:14-01:11:41, zeznania świadka D. Ł. protokół rozprawy z dnia 8 listopada 2016 roku, k.128-129, nagranie 00:37:21-00:54:43)

Ulica (...) jest drogą wewnętrzną w zarządzie Prezydenta Miasta Ł. Zarządu Dróg i (...) w Ł..

(okoliczność bezsporna)

Do upadku powódki doszło na działce gruntu numer (...) w obrębie G-6, znajdującej się we władaniu Gminy Ł. Wydziału Gospodarki Komunalnej.

(okoliczność bezsporna – oświadczenie pełnomocnika pozwanej – protokół rozprawy z dnia 8 listopada 2016 roku k.133, nagranie 01:43:24-01:01:46:07, także pismo k.70)

W wyniku wypadku w dniu 30 maja 2014 roku powódka doznała wieloodłamowego przekrętarzowego i podkrętarzowego złamania lewej kości udowej. Po zastosowanym leczeniu operacyjnym i postępowaniu usprawniającym obecnie pozostaje dobrze wygojona blizna, ograniczenie ruchomości lewego stawu biodrowego, wielomiejscowy zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności. Stały uszczerbek na zdrowiu powódki na skutek obrażeń doznanych w czasie wypadku wynosi 15% (na podstawie poz.145 a załącznika do rozporządzenia). Uszczerbek długotrwały w ciągu kilku miesięcy po wypadku był nawet wyższy o 2-3%. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki w związku z doznanymi obrażeniami narządów ruchu należy określić jako znaczny. Największe dolegliwości bólowe wymagające systematycznego stosowania leków trwały przez okres pierwszego miesiąca po wypadku. W tym czasie koszt leków przeciwbólowych mógł zamknąć się w kwocie 40 zł, w dalszych miesiącach i do chwili obecnej koszt leków przeciwbólowych wynosi 10 zł miesięcznie. Powódka po wypadku przyjmowała także lek o działaniu przeciwzakrzepowym, którego koszt to około 46,56 zł.

U powódki występowała potrzeba szerokiej pomocy osób trzecich przez okres około 3 miesięcy po wypadku w wymiarze czterech godzin dziennie. Następnie, powódka potrzebowała częściowej pomocy osób trzecich przez dalszy okres 3 miesięcy przeciętnie w ciągu dwóch godzin dziennie. Obecnie powódka nie wymaga już w związku z wypadkiem pomocy innych osób w codziennych czynnościach. I.niejące ograniczenia wynikają z jej wieku, ogólnego stanu zdrowia i zmian w obrębie narządów ruchu występujących jeszcze przed przedmiotowym zdarzeniem.

Rokowania na przyszłość powódki należy określić jako raczej dobre. Po zakończeniu zrostu złamania powódka odzyskała znaczny zakres ruchomości lewego stawu biodrowego. Ze względu na wiek i ogólny stan powódki, w tym zaawansowaną osteoporozę, nie jest konieczne usuwanie metalowych implantów tkwiących w kości.

W przypadku powódki celowe dla osiągnięcia lepszych efektów leczenia było podjęcie leczenia rehabilitacyjnego. Powódka jest osobą w zaawansowanym wieku i z licznymi występującymi jeszcze przed przedmiotowym zdarzeniem schorzeniami narządów ruchu. U takich osób podjęcie i skuteczne kontynuowanie typowego leczenia usprawniającego często napotyka liczne trudności, także ze względu na zmiany charakterologiczne, tendencję do depresji i schorzenia natury ogólnej (miażdżyca). Te ostatnie przyczyny często ujawniają się w większym stopniu dopiero po złamaniach. Z doświadczenia lekarskiego wynika, że w wielu przypadkach właśnie te przyczyny wprost uniemożliwiają powrót większej sprawności, pomimo prawidłowego leczenia chirurgicznego i uzyskania dobrego zrostu złamań.

Nie sposób stwierdzić, czy i w jakim stopniu zastosowanie u powódki zabiegów fizjoterapeutycznych poprawiłoby ruchomość lewego stawu biodrowego powódki.

(dowód: pisemna opinia biegłego ortopedy k.150-152, pisemna uzupełniająca opinia biegłego ortopedy k.187-189)

Pismem z dnia 11 lutego 2015 roku powódka wezwała Gminę Ł. – Zarząd Dróg i (...) do zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby w terminie 14 dni. Pismem z dnia 18 lutego 2015 roku Zarząd Dróg i (...) przekazał sprawę Wydziałowi Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Ł..

(dowód: wezwanie do zapłaty k.69, pismo k.70)

Decyzją z dnia 11 września 2015 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wypłaciła na rzecz powódki kwotę 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 2.016 zł tytułem kosztów opieki z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej Gminy Ł..

(dowód: decyzja k.91-92)

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie powołanych w sprawie dokumentów i ich kserokopii (w oparciu o art. 308 k.p.c.), w tym z załączonych akt szkody, zeznań świadków i opinii biegłego ortopedy.

Biegły ortopeda A. W. po zapoznaniu się z aktami sprawy i zbadaniu powódki, udzielił odpowiedzi na pytania zawarte w tezie dowodowej, które logicznie i wyczerpująco uzasadnił. Opinię biegłego kwestionował pełnomocnik interwenienta ubocznego w zakresie wysokości uszczerbku na zdrowiu powódki stanowiącego wynik wypadku (pismo pełnomocnika interwenienta k.161-163). Uwzględniając wniosek pełnomocnika interwenienta Sąd dopuścił dowód z pisemnej uzupełniającej opinii biegłego ortopedy (postanowienie k.173). W pisemnej opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, że w przypadku powódki określił uszczerbek na zdrowiu w oparciu o pozycję 145a załącznika do rozporządzenia, na podstawie anatomicznej budowy kości udowej i lokalizacji złamań u powódki. Biegły wskazał, że kość udowa składa się z bliższej nasady, w skład której wchodzi głowa, szyjka i okolica krętarzowa, która zawiera tzw. krętarz większy i mniejszy. Tak zbudowana nasada bliższa przechodzi w długi trzon, który następnie rozszerza się w dalszą nasadę. Ta składa się z dwóch kłykci (przysrodkowego i bocznego) i wchodzi w skład budowy stawu kolanowego. Biegły zaznaczył, że zgodnie z pozycją 145a załącznika do rozporządzenia „Inne następstwa uszkodzeń stawu biodrowego, zwichnięć, złamań bliższej nasady kości udowej, złamań szyjki, złamań przekrętarzowych i podkrętarzowych, złamań krętarzy itp. - w zależności od zakresu ruchów, przemieszczeń, skrócenia, zniekształceń i różnego rodzaju zmian wtórnych oraz dolegliwości subiektywnych - ze zmianami miernego stopnia, przedział uszczerbku wynosi 5-20%. Podkreślił, iż z rozpoznania urazów zaistniałych u powódki („wieloodłamowe złamanie przekrętarzowe i podkrętarzowe”) wynika jednoznacznie, że tylko i wyłącznie pozycja 145 jest jedynie możliwą do zastosowania do oceny uszczerbku na zdrowiu.

Po pisemnej uzupełniającej opinii biegłego pełnomocnicy stron ani interwenienta ubocznego nie kwestionowali opinii biegłego ortopedy ani nie wnosili o wezwanie biegłego na termin rozprawy celem złożenia wyjaśnień.

W ocenie Sądu, opinia biegłego ortopedy jako spójna, wyczerpująca i konsekwentna, stanowi pełnowartościowe źródło informacji specjalnych.

Z uwagi na stan zdrowia powódki Sąd nie miał możliwości jej informacyjnego przesłuchania. Albowiem, powódka nie słyszała pytań zadawanych przez Sąd. Wniosek o jej przesłuchanie w charakterze strony został cofnięty. Jednakże, wersję wydarzeń wskazaną w pozwie oraz stan chodnika w miejscu wypadku potwierdził naoczny świadek wypadku R. K..

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd uznał zeznania świadka M. L. za niewiarygodne w przeważającej części. Świadek twierdziła, że teren na którym doszło do wypadku nie był utwardzony, był zieleńcem i nie podlegał Wydziałowi Gospodarki Komunalnej. M. L. zeznała, iż w miejscu wypadku nie przebiegał chodnik, tylko zieleńiec miejski pokryty przez nieznaną osobę płytami chodnikowymi celem urządzenia dzikich miejsc postojowych. Świadek wskazała, iż takie sytuacje są nagminne w różnych częściach miasta. Jednocześnie, świadek M. L. przyznała, że nie wie kiedy ułożono płyty chodnikowe. Wskazała, że nie zgłaszano żadnym jednostkom Urzędu Miasta Ł., że rzekomy zieleńiec został zniszczony i przekształcony w dziki parking. Świadek zeznała również, iż w miejscu upadku powódki nie było zakazu ruchu pieszych, zaś po wypadku powódki usunięto położone samowolnie płyty chodnikowe.

Wskazane zeznania świadka M. L. pozostają w części w sprzeczności z zeznaniami świadka R. K., z których jednoznacznie wynika, że co najmniej w okresie 6 lat przed wypadkiem w miejscu upadku powódki znajdował się chodnik, a w miejscu wypadku nie parkowano samochodów. Natomiast, po wypadku powódki wyremontowano chodnik na którym doszło do zdarzenia. Zaś okoliczność, iż miejsce wypadku znajdowało się we władaniu Gminy

Ł. Wydziału Gospodarki Komunalnej wynika z pisma Urzędu Miasta Ł. z dnia 18 lutego 2015 roku (k.70) i została przyznana przez pełnomocnika pozwanej na rozprawie w dniu 8 listopada 2016 roku (k.133, nagranie 01:43:24-01:01:46:07). Zeznania świadka M. L. pozostają także w sprzeczności z zeznaniami drugiej pracownicy pozwanej A. D., z których wynika, że teren przy ul. (...) w Ł. znajduje się w zarządzie Wydziału Gospodarki Komunalnej, a w 2016 roku dokonano tam remontu chodników. Świadek A. D. zeznała także, iż nigdy nie spotkała się ona z przypadkiem tworzenia dzikiego parkingu ani ze zgłoszeniem o utwardzeniu terenu zielonego na miejsca parkingowe. Świadek A. D. podała również, iż koszenie zieleńców odbywa się 2-4 razy w roku, co oznacza, że gdyby miejsce zdarzenia zostało samowolnie przekształcone, pozwany od bardzo dawna musiałby wiedzieć o zniszczeniu zieleńca i wyłożeniu płyt chodnikowych.

Ustalając stan faktyczny stanowiący podstawę rozstrzygnięcia Sąd w przeważającej części pominął zeznania świadka A. D. jako pozostające bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Ustalając powyższy stan faktyczny stanowiący podstawę wyrokowania, Sąd pominął opis zdarzenia podpisany powódkę (k.18-20) oraz oświadczenia D. Ł. dotyczące opieki i kosztów (k.21-22). Stanowią one jedynie dowód z dokumentu prywatnego, którego moc dowodową określa przepis art.245 k.p.c., zgodnie z którym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. W konsekwencji, wskazane dokumenty nie stanowią dowodu na okoliczność tego, iż przebieg zdarzenia z dnia 30 maja 2014 roku i jego przyczyny oraz następstwa były takie jak wskazano w ich treści, lecz jedynie dowód tego, iż powódka i D. Ł. złożyły oświadczenia w nich zawarte.

Sąd nie uwzględnił także faktury za zakupu balkonika (k.68), bowiem ostatecznie, po sprecyzowaniu żądania w zakresie odszkodowania w piśmie z dnia 24 kwietnia 2017 roku, powódka nie żądała zwrotu kosztów jego zakupu, lecz jedynie kosztów związanych z zakupem leków oraz kosztów opieki osób trzecich.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Ostatecznie W. G. wносиła o zasądzenie od pozwanej Gminy Ł. kwoty 37.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 10.000 zł od dnia 5 marca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 4.890 zł odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 2.000 zł od dnia 5 marca 2015 roku do dnia zapłaty.

Pozwana oraz interwenient uboczny po stronie pozwanej kwestionowali roszczenie powódki, co do zasady jak i wysokości.

W niniejszej sprawie, szkoda została wyrządzona poprzez przewrócenie się powódki w dniu 30 maja 2014 roku na chodniku na wysokości posesji numer (...) przy ulicy (...) w Ł..

Jak wskazano powyżej, ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że W. G. przewróciła się idąc chodnikiem ul. (...) z uwagi na jego zły stan techniczny.

Jednocześnie, bezspornym jest iż zarządcą drogi wewnętrznej jaką jest ulica (...) jest Prezydent Miasta Ł. Zarządu Dróg i (...) w Ł. oraz że do upadku powódki doszło na działce gruntu numer (...) w obrębie G-6, znajdującej się we władaniu Gminy Ł. Wydziału Gospodarki Komunalnej.

W przedmiocie zasady odpowiedzialności pozwanej Gminy Ł. wskazać należy, iż od wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2004 r., Nr 162, poz.1692), to jest od dnia 1 września 2004 roku odpowiedzialność jednostek samorządu terytorialnego oraz państwowych i komunalnych osób prawnych za szkody wyrządzone po tej chwili w zakresie niewładczej działalności opiera się na przepisach mających powszechny podmiotowy zakres zastosowania (por. Iwona Karasek, Komentarz do ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, LEX/2004). Jednostki samorządu terytorialnego, a więc także Gmina Ł., w sferze gospodarczej, dominium (por. Z. Banaszczyk (w:) System

prawa prywatnego, t. 6, s. 789 i n.) nie ponoszą odpowiedzialności w oparciu o art. 417 k.c. Do działań władczych nie zalicza się także usług użyteczności publicznej, w tym utrzymania dróg i innych terenów, wykonywanych przez administrację państwową lub samorządową, często przekazywanych odrębnym osobom prawnym (P. Lisoń, „Usługi użyteczności publicznej” (w:) Prawo wobec wyznań współczesności, pod red. P. Wilińskiego, Poznań 2004, s. 268 i n.).

W przypadku szkód wyrządzonych przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium, nie odpowiadają one na podstawie art. 417 k.c., lecz na ogólnych zasadach prawa cywilnego, co gwarantuje równą dla wszystkich podmiotów ochronę prawną, zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zatem zakres odpowiedzialności Gminy Ł., jako zarządcy terenu na którym doszło do zdarzenia z dnia 30 maja 2014 roku należy oceniać na podstawie przepisu art. 416 k.c., zgodnie z którym osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu (tak również Sąd Najwyższy wyroku z dnia 10 czerwca 2005 roku, sygn. II CK 719/04, LEX nr 180859).

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie art. 416 k.c. są: szkoda, wina organu oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a bezprawnym i zawinionym zachowaniem się organu. Pod pojęciem winy należy rozumieć zachowanie cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Cywilistyczne rozumienie winy opiera się zatem na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą albo nakazującą określone zachowanie bądź zasadami współżycia społecznego. Natomiast, w przypadku zachowań polegających na zaniechaniu, obowiązek ciążyący na określonym podmiocie musi w sposób wyraźny wynikać z przepisu prawa. Świadomość zawinienia oznacza, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciążyącego na sprawcy obowiązku, należyta staranność ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 § 1 k.c. Powołany przepis stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji. Podsumowując, aby ustalić, czy dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn.

Dla uznania, iż w danym wypadku Gmina Ł., ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie przepisu art. 416 k.c. niezbędnym jest wykazanie, iż szkoda została wyrządzona przez organ przewidziany w jej statucie lub obowiązujących przepisach w sposób tam określony, wyrządzająca szkodę czynność organu musi się mieścić w granicach jego uprawnień wynikających z realizacji przypisanych mu funkcji, pomiędzy czynnością organu, a szkodą musi istnieć normalny związek przyczynowy, a wyrządzająca szkodę czynność organu musi nosić znamiona winy. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, iż przy kolegiальnym charakterze organu wystarczy, aby szkoda była następstwem zawinionego zachowania się (działania lub zaniechania) tych jego członków, którzy w konkretnej sytuacji działają w wykonaniu funkcji organu, czy też podejmują decyzję i wydają polecenie, którego wykonanie powoduje powstanie szkody (zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 roku, sygn. I CSK 304/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2010 roku, sygn. I CSK 12/10).

Winę organu można także ustalić na podstawie koncepcji tzw. winy anonimowej. Wówczas przy braku możliwości indywidualizacji winy członka organu osoby prawnej w praktyce poprzestaje się na ustaleniu bezprawności czynu szkodzącego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 października 2008 roku, sygn. III APA 11/08; Marek Safjan „Odpowiedzialność deliktowa osób prawnych”, opublik. w pracy zbiorowej pod red. Elżbiety Skowrońskiej „Z problematyki współczesnego prawa cywilnego. Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Tomasza Dybowskiego.”, SI 1994, tom 21).

Natomiast, uwolnienie się od odpowiedzialności może nastąpić poprzez wykazanie braku wymienionych przesłanek odpowiedzialności, przy czym podkreślić należy, iż wina osoby prawnej w niektórych wypadkach może przybrać postać winy w wyborze, uzasadniając jej odpowiedzialność na podstawie art. 429 k.c.

W myśl przepisu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity Dz. U. 2007 r., Nr 19, poz. 115 ze zm.) drogi publiczne dzielą się na następujące kategorie: drogi krajowe, drogi wojewódzkie, drogi powiatowe oraz drogi gminne. Drogi gminne stanowią własność gminy (art. 2a ust. 2 cyt. ustawy). Zarządcami dróg są dla dróg gminnych - wójt (burmistrz, prezydent miasta) (art. 19 ust. 2 pkt. 4 cyt. ustawy). Natomiast, w granicach miast na prawach powiatu zarządcą wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, jest prezydent miasta (art. 19 ust. 5 ustawy o drogach publicznych). Zarządca drogi, może wykonywać swoje obowiązki przy pomocy jednostki organizacyjnej będącej zarządem drogi, utworzonej odpowiednio przez sejmik województwa, radę powiatu lub radę gminy. Jeżeli jednostka taka nie została utworzona, zadania zarządu drogi wykonuje zarządca (art. 21 ust. 1 cyt. ustawy).

Każda z kategorii dróg publicznych winna spełniać określone parametry techniczne oraz warunki formalne, prawne, tzn. zaliczenie do danej kategorii dróg winno nastąpić w formie przewidzianej prawem - tj. w formie uchwały. W przypadku dróg gminnych, a więc dróg o znaczeniu lokalnym, zaliczenie do kategorii dróg gminnych następuje w drodze uchwały rady gminy po zasięgnięciu opinii właściwego zarządu powiatu (art. 7 ust. 2 cyt. ustawy). Konstatując należy stwierdzić, iż o tym, czy dana droga jest drogą publiczną, stanowią względy techniczne i prawne. Brak jednego z tych elementów powoduje zaliczenie drogi do dróg wewnętrznych zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o drogach publicznych (tak Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 października 2000 roku, w sprawie (...) S.A. (...), opubl. L., por. też uzasadnienie uchwały wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. z dnia 6 września 2007 roku, w sprawie o sygn. akt (...) S.A./Bd 282/07, opubl. L.).

Zatem drogi, drogi rowerowe, parkingi oraz place przeznaczone do ruchu pojazdów, niezaliczone do żadnej z kategorii dróg publicznych i niezlokalizowane w pasie drogowym tych dróg są drogami wewnętrznymi (art. 8 ust. 1 ustawy o drogach publicznych). W myśl przepisu art. 8 ust. 2 powołanej ustawy o drogach publicznych, budowa, przebudowa, remont, utrzymanie, ochrona i oznakowanie dróg wewnętrznych oraz zarządzanie nimi należy do zarządcy terenu, na którym jest zlokalizowana droga, a w przypadku jego braku - do właściciela tego terenu. Obowiązki te dotyczą również chodnika, położonego na takim terenie.

Stosownie do treści art. 20 pkt. 4, pkt 10, pkt 11, pkt 12 i pkt 14 ustawy o drogach publicznych, do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, oraz wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających, przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników, wprowadzanie ograniczeń lub zamykanie dróg i drogowych obiektów inżynierskich dla ruchu oraz wyznaczanie objazdów drogami różnej kategorii, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób lub mienia.

Z kolei, przepis art. 4 pkt 20 przedmiotowej ustawy zawiera definicję „utrzymania drogi”, którą należy posilkować się przy ustalaniu zakresu obowiązków zarządcy terenu wskazanych w art. 8 ust. 2 ustawy o drogach publicznych. Pod pojęciem tym rozumie się wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej.

W przedmiotowej sprawie, do zdarzenia doszło na chodniku na działce gruntu numer (...) w obrębie G-6, znajdującej się we władaniu Gminy Ł. Wydziału Gospodarki Komunalnej. Gmina Ł. Wydział Gospodarki Komunalnej była zatem zobowiązana do utrzymania tego chodnika w należyтым stanie, w tym przeprowadzania odpowiednich remontów.

Z materiału dowodowego wynika, że w miejscu wypadku znajdował chodnik, a nie dziki parking na obszarze zieleńca. Potwierdzają to zeznania świadka R. K., który podał, iż chodnik, w miejscu, w którym powódka przewróciła się

znajdował od minimum 6 lat. Służył do ruchu pieszych, nie parkowały na nim samochody. W dacie zdarzenia Gmina Ł. nie zapewniła należytego stanu technicznego chodnika. W miejscu upadku powódki występowały nierówności, utworzone przez wystające płyty chodnikowe, niektóre płyty chodnikowe były połamane, niektóre płyty były niestabilne kiedy się po nich szło. Tym samym stan nawierzchni chodnika stwarzał niebezpieczeństwo dla przechodzących. Wina Gminy Ł. rozumiana jako niedołożenie należytej staranności jest więc ewidentna. Zauważyć w tym miejscu należy, że dla przyjęcia odpowiedzialności w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarczy niedołożenie owej ogólnej staranności. Nie budzi żadnych wątpliwości, że zapewnienie równych, pozbawionych ubytków nawierzchni chodników jest absolutnym standardem i stanowi minimum staranności w utrzymaniu ich nawierzchni. Niedopuszczalne jest, aby w nawierzchni chodnika znajdowały się ubytki i wystające czy ruszające się płyty, gdyż zagrażają one bezpieczeństwu pieszych. Powódka udowodniła, że nawierzchnia chodnika nie była utrzymana w stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkowników. Natomiast, Gmina nie przedstawiła żadnych dowodów dla przyjęcia, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego stanu nawierzchni chodnika bądź to z uwagi na siłę wyższą bądź z uwagi na jakieś inne szczególne przyczyny. Co więcej, jak wynika z zeznań świadków, po wypadku powódki naprawiono chodnik.

Nawet, jeżeli chodnik powstał na obszarze zieleńca, jak twierdzili pozwana i interwenient uboczny, na skutek samowolnego działania osób nieuprawnionych, to istniał przez co najmniej 6 lat przed wypadkiem powódki. Gmina jako podmiot zarządzający tym terenem miała możliwość powzięcia wiadomości o tym fakcie, skoro jak wynika z zeznań świadka A. D. koszenie zieleńców na terenach w zarządzie Gminy Ł. Wydziału Gospodarki Komunalnej odbywa się 2-4 razy w roku. Gdyby istotnie miejsce zdarzenia zostało samowolnie przekształcone w dziki parking, pozwana od bardzo dawna musiałaby wiedzieć o zniszczeniu zieleńca i wyłożeniu płyt chodnikowych. Zaś jak wynika z zeznań świadka M. L., teren na którym doszło do wypadku, nie został wyłączony z ruchu pieszych, nie posiadał żadnych oznaczeń ostrzegających przed niebezpieczną nawierzchnią, a ruszające się płyty nie zostały przez Gminę usunięte. A zatem, nawet w takim wypadku, zachowanie pozwanej Gminy, polegające na niezapewnieniu należytego stanu terenu na którym doszło do zdarzenia i bezpieczeństwa osób poruszających się po nim jest zawinione i nie sposób stwierdzić istnienia jakichkolwiek okoliczności ekskulpacyjnych w tym zakresie.

W rezultacie, przy przyjęciu koncepcji winy anonimowej na gruncie art.416 k.c., powódka wykazała, iż po stronie Gminy Ł. zachodzi wina jej organu.

Pomiędzy powstałą szkodą, a winą Gminy Ł. zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 k.c. Utrzymujący się zły stan nawierzchni chodnika, w postaci nierówności, wystających i ruszających się płyt chodnikowych i ubytków w nich, po którym poruszają się jego użytkownicy zwiększa bowiem każdorazowo prawdopodobieństwo powstania wypadku. Także nie wyłączenie z użytkowania terenu i brak oznaczeń terenu, na którym dokonano samowolnych zmian w jego przeznaczeniu i którego stan techniczny nie zapewnia bezpieczeństwa, zwiększa każdorazowo prawdopodobieństwo powstania wypadku.

Nie można zgodzić się z podniesionym przez interwenienta ubocznego zarzutem przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody w 90%.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Zgodnie z ustalonym orzecnictwem, poszkodowany przyczynia się do powstania szkody, jeżeli jego zachowanie się jest adekwatną współprzyczyną powstania szkody w ogóle. Zaś miarą przyczynienia się poszkodowanego jest kryterium stopnia zawinienia obu stron. Takie zachowanie poszkodowanego, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności), nie może być uznane za przyczynienie się. Przy odpowiedzialności na zasadzie winy konieczne jest porównanie winy poszkodowanego z winą sprawcy lub osoby, za którą odpowiada (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2001 roku, I PKN 248/00, OSNP 2002 rok, nr 21, poz. 522, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 1980 roku, II CR 166/80, niepubl., Adam Szpunar „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” Rejent 2001, nr 6, s.13, Paweł Garnecki „W sprawie wykładni art.362 kodeksu

cywilnego.” Państwo i Prawo 2003 rok, nr 1, poz.62, Tadeusz Wiśniewski w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia zobowiązania” pod red. Gerarda Bieńka, Warszawa 2002 rok).

Stopień winy obu stron jako kryterium oceny stopnia przyczynienia się poszkodowanego znajduje zastosowanie także wówczas, gdy podstawę odpowiedzialności stanowi zasada ryzyka (tak również A. S. „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” R. 2001, nr 6, s.13 i n).

W literaturze podkreśla się, iż umieszczenie przepisu art. 362 k.c. bezpośrednio po art. 361 k.c., wskazuje wyraźnie, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, jako przejaw powstania szkody w warunkach wielości przyczyn, z których jedną jest zachowanie się poszkodowanego, winno być rozpatrywane w kategoriach normalnego związku przyczynowego (por. np. T. Wiśniewski, w: Komentarz 2009, I, s. 86; por. uwagi do art. 361 § 2; Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449¹⁰. Tom I pod red. prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego wydawnictwo: C.H.Beck, 2011 rok). Oznacza to, że aby zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania, musi stanowić samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. Dopiero ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego daje podstawę do badania zasadności odstępstwa od zasady pełnego odszkodowania. Tak więc konstrukcja przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma charakter czysto kauzalny, a skutki tego przyczynienia w sferze odszkodowawczej zależą od „okoliczności” sprawy. Jak wynika z brzmienia art. 362 k.c., poszkodowany bierze z natury rzeczy udział w zdarzeniu, z którego wynika dla niego szkoda. Użycie przez ustawodawcę w treści art. 362 k.c. sformułowania: „jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody”, zmusza do badania, czy zachowanie się poszkodowanego (działanie lub zaniechanie) pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Współudział poszkodowanego musi zatem być ograniczony jedynie do normalnych następstw działania lub zaniechania, które kreują przyczynienie się do szkody. Przyczynienie się występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dochodzi się do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła.

Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, iż powódka prawidłowo poruszała się po chodniku istniejącym w tym miejscu od ponad 6 lat, którego fatalny stan techniczny doprowadził do wypadku. Działanie zarządcy w postaci zlikwidowania nierówności chodnika lub też ich prawidłowego zabezpieczenia i oznakowania lub wyłączenia tego obszaru z ruchu pieszych byłoby wystarczające, aby zapobiec powstaniu szkody. Trudno przy tym oczekiwać od pieszego takiego poruszania się, aby patrzył cały czas pod nogi i miał spuszczonego wzrok, koncentrując swoją uwagę na obserwacji stanu chodnika. Nawet przy założeniu, iż powódka właśnie w ten sposób by się poruszała, nie można przyjąć, iż byłaby w stanie uniknąć upadku.

Konkludując, interwenient uboczny nie udowodnił podniesionego zarzutu przyczynienia się powódki, a to na nim, zgodnie z ogólną zasadą ciężaru dowodu wyrażoną w art.6 k.c., spoczywał obowiązek w tym zakresie.

W toku niniejszego procesu powódka udowodniła zatem przesłanki odpowiedzialności Gminy Ł. za skutki zdarzenia z dnia 30 maja 2014 roku, a w konsekwencji wykazała zasadę odpowiedzialności pozwanej Gminy Ł..

Art. 444 § 1 k.c. przewiduje m.in., że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Natomiast art. 445 § 1 k.c. pozwala w takich wypadkach na przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX 80272). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40). Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje bowiem o jej niewymierności (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884). Ustawodawca nie wprowadza bowiem żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając to zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu.

Na skutek wypadku powódka doznała wieloodłamowego przekrętarzowego i podkrętarzowego złamania lewej kości udowej. Stały uszczerbek na zdrowiu powódki na skutek obrażeń doznanych w czasie wypadku wynosi 15%. Powódka przeszła zbieg operacyjnego nastawienia złamania i jego zespolenia metalowymi łącznikami, które ze względu na wiek i ogólny stan powódki, w tym zaawansowaną osteoporozę, nie zostały usunięte. Po wypisaniu ze szpitala przez około miesiąc W. G. była osobą leżącą, następnie zaczęła poruszać się przy pomocy balkonika ortopedycznego, później przy pomocy dwóch kul bez obciążania operowanej kończyny, a ostatecznie przy pomocy jednej kuli. Samodzielnie wyszła z domu około roku po wypadku. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki w związku z doznanymi obrażeniami narządów ruchu był znaczny. Powódka wymagała codziennej pomocy w czynnościach higienicznych, ubieraniu się, przygotowywaniu posiłków, dowożeniu do lekarzy przez okres 6 miesięcy po wypadku. Powódka zmuszona była również przyjmować leki przeciwbólowe. W. G. do dnia dzisiejszego odczuwa bóle lewego stawu biodrowego oraz lewej nogi, ma trudności z dłuższym chodzeniem, a także wchodzeniem i schodzeniem po schodach z trzeciego piętra, na którym zamieszkuje. Powódka odczuwa także lęki przed wyjściem z domu - obawia się, że może się znowu przewrócić. Wprawdzie przed wypadkiem W. G. cierpiała na bóle kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego, zmiany zwyrodnieniowe prawego stawu kolanowego i osteoporozę oraz przeżyła złamanie kręgu L1, ale była osobą samodzielną, żywotną, nie potrzebowała opieki ani pomocy innych osób, sama wychodziła z domu, robiła sobie zakupy.

Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu, w przypadku powódki odpowiednim zadośćuczynieniem jest kwota 45.000 zł. A zatem, uwzględniając wypłacone przez interwenienta ubocznego zadośćuczynienie w kwocie 8.000 zł, Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 37.000 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Naruszenie ciała polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka i może dotyczyć tak powłoki cielesnej jak i narządów wewnętrznych. Rozstrój zdrowia wyraża się w zakłóceniu funkcjonowania poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia. Na skutek wypadku wyniku złamania lewej kości udowej zostało naruszone podstawowe dobro, jakim jest zdrowie powódki.

Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała czy rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. W szczególności, będą to koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją. Ich zakres nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym - zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej - przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, II CKN 1018/00, Lex nr 75352).

W judykaturze i piśmiennictwie prezentowany jest pogląd, który Sąd Rejonowy w pełni podziela, że prawo poszkodowanego z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki (podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 1969 roku, I PR 28/69, opubl. OSNC 1969 rok, nr 1, poz. 229; Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 października 1973 roku, II CR 365/73, nr 9, poz. 147, Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 marca 1976 roku, IV CR 50/76. OSN 1977 rok, nr 1, poz. 11; stanowisko takie zajmował również min. G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, w pracy zbiorowej pod red. G. Bieńka „Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania.”, Warszawa 1996 rok). Bez znaczenia dla zasadności owego roszczenia pozostaje także fakt ponoszenia całego ciężaru opieki nad poszkodowanym w czasie leczenia i rehabilitacji przez członków najbliższej rodziny (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1969 roku, I PR 28/69, OSN 1969 rok, Nr 12, poz. 229; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 roku, II CR 365/73, OSN 1974 rok, Nr 9, poz. 147). Wykonywanie opieki przez członka rodziny nie zmienia charakteru ponoszonych, niezbędnych z tą opieką wydatków oraz nie uchyla obowiązku zakładu ubezpieczeń wynikającego z zawartej umowy o odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2016 r., I ACa 1381/15, LEX nr 2017728).

Odnosząc się do zgłoszonego przez powódkę żądania z tytułu kosztów pomocy osób trzecich, Sąd miał na względzie niekwestionowaną przez stronę pozwaną i interwenienta ubocznego stawkę za godzinę opieki w kwocie 12 zł wskazaną przez powódkę oraz opinię biegłego ortopedy, z której wynika, iż pomoc osób trzecich była powódce potrzebna w okresie 3 miesięcy po wypadku w wymiarze czterech godzin dziennie (3 miesiące x 30 dni x 4 godziny x 12 zł/h = 4.320 zł) oraz w okresie 3 miesięcy w wymiarze dwóch godzin dziennie (3 miesiące x 30 dni x 2 godziny x 12 zł/h = 2.160 zł), łącznie 6.480 zł. Uwzględniając kwotę 2.016 zł wypłaconą z tego tytułu przez ubezpieczyciela należne koszty opieki wynoszą 4.464 zł.

Zasadne jest również żądanie powódki zwrotu kosztów leczenia. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym opinii biegłego ortopedy, największe dolegliwości bólowe wymagające systematycznego stosowania leków trwały przez okres pierwszego miesiąca po wypadku. W tym czasie koszt leków przeciwbólowych stosowany przez powódkę mógł zamknąć się w kwocie 40 zł, w dalszych miesiącach i do chwili obecnej koszt leków przeciwbólowych wynosi 10 zł miesięcznie. Powódka po wypadku przyjmowała także lek o działaniu przeciwwzkrzepowym, którego koszt to około 46 zł. Zatem poniesione przez powódkę koszty leczenia opiewają na kwotę 426 zł (40 zł + 46 zł + 34 miesiące x 10 zł).

W konsekwencji, na rzecz powódki zasądzono kwotę 4.890 zł z tytułu odszkodowania.

Powódka żądała także ustalenia, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 30 maja 2014 roku, które mogą się ujawnić w przyszłości.

Przyjmuje się, iż zasądzenie określonego świadczenia na rzecz powoda w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, w oparciu o art. 189 k.p.c. Warunkiem dopuszczalności takiego ustalenia jest istnienie po stronie powoda interesu prawnego. Wskazuje się, iż interes taki może istnieć, zwłaszcza przy szkodach na osobie, mimo możliwości dochodzenia świadczenia z danego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają dalsze jeszcze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne. Interes ten wyraża się w tym, by nie doszło

do przedawnienia roszczeń oraz pogorszenia się sytuacji poszkodowanego, który w kolejnym procesie, w związku z upływem czasu mógłby napotkać trudności przy wykazywaniu przesłanek odpowiedzialności.

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego, może określić podstawę żadanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły. Nie może natomiast określić dalszych skutków, jeszcze nie ujawnionych, których wystąpienie jest jednak prawdopodobne, a które niejednokrotnie ujawniają się po upływie dłuższego czasu, w trudnym z reguły do określenia rozmiarze. Ustalenie odpowiedzialności na przyszłość umożliwia poszkodowanemu dochodzenie kolejnych roszczeń, nawet gdy owe dalsze skutki wystąpią po upływie terminu przedawnienia (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 kwietnia 1970, III PZP 34/69, OSNC 1970 r., nr 12, poz. 217). Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Stosownie do § 2 cytowanego przepisu, jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 3 art. 442 1 k.c.). W stanie prawnym wprowadzonym przez art. 442¹ k.c. można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytywać § 3 art. 442¹ k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może zatem toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Jednocześnie, w doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że także pod rządami art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Zwłaszcza, że w kolejnym procesie odległym w czasie od momentu wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, poszkodowany może napotkać na istotne trudności z wykazaniem przesłanek odpowiedzialności pozwanego (tak między innymi Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09, opubl. Biuletyn Sądu Najwyższego 2009 rok, nr 2, poz.10, LEX 483372, z glosą aprobowaną M. Sieradzkiej). W ocenie Sądu, na gruncie art. 442¹ § 3 k.c. powódka miała interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Jednakże, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w postaci dokumentacji medycznej i opinii biegłego ortopedy, w żaden sposób nie wynika, aby prawdopodobne było ujawnienie się u powódki w przyszłości dalszych następstw przedmiotowego wypadku.

W niniejszej sprawie, brak jest zatem merytorycznych podstaw do ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanej na przyszłość.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie z art.455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zobowiązania z tytułu czynów niedozwolonych są z reguły zobowiązaniami bezterminowymi. Dłużnik obowiązany jest wykonać je niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Dłużnik popada więc w opóźnienie dopiero wtedy, gdy nie czyni zadość temu obowiązkowi (art. 455 k.c.).

Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie, z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za

które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.).

W piśmie z dnia 11 lutego 2015 roku powódka wezwała Gminę Ł. – Zarząd Dróg i (...) do zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby w terminie 14 dni. Pismem z dnia 18 lutego 2015 roku Zarząd Dróg i (...) przekazał sprawę Wydziałowi Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Ł..

Decyzją z dnia 11 września 2015 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wypłaciła na rzecz powódki kwotę 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 2.016 zł tytułem kosztów opieki z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej Gminy Ł..

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki zgodnie z żądaniem pozwu odsetki ustawowe od kwoty 10.000 zł zadośćuczynienia od dnia 5 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Pozwana odebrała wezwanie do zapłaty nie później niż 18 lutego 2015 roku, bowiem z tej daty pochodzi jej pismo do Wydziału Gospodarki Komunalnej. Termin spełnienia świadczenia upłynął zatem w dniu 4 marca 2015 roku. Powódka nie żądała natomiast odsetek od kwoty 27.000 zł, o którą rozszerzono powództwo w zakresie zadośćuczynienia.

Z kolei, w zakresie odszkodowania od kwoty 2.000 zł ustawowe odsetki za opóźnienie zasądzone od dnia 23 maja 2017 roku do dnia zapłaty. Powódka w wezwaniu do zapłaty określiła żądanie odszkodowania jako kwotę 5.000 zł z tytułu zwiększonych potrzeb, nie precyzując jednak co składa się na wskazaną kwotę. Z kolei, w pozwie żądała kwoty 1.000 zł tytułem zryczałtowanego odszkodowania za konieczną opiekę osób trzecich oraz kwoty 1.000 zł tytułem zryczałtowanych kosztów leczenia i dojazdów do placówek opieki zdrowotnej. Dopiero w piśmie rozszerzającym powództwo powódka sprecyzowała konkretnie co składa się na żądane ostatecznie odszkodowanie, zmieniając w tym zakresie pierwotne żądanie pozwu. W konsekwencji, ustawowe odsetki za opóźnienie co do odszkodowania zasądzone od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanej odpisu pisma rozszerzającego powództwo. Nie sposób bowiem przyjąć, aby pozwana wcześniej pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, które sprecyzowano dopiero w owym piśmie.

W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odsetek od odszkodowania podlegało oddaleniu jako bezzasadne. Jednocześnie należy zauważyć, iż powódka nie żądała odsetek od kwoty, o którą rozszerzono powództwo w zakresie odszkodowania.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. zgodnie z którym, Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powódka wygrała proces w całości w zakresie należności głównej. Nie ostała się jedynie z żądaniem co do części odsetek i ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku.

Na koszty poniesione przez powódkę złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 600 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 700 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł, łącznie 3.717 zł. Koszty zastępstwa procesowego zostały ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013 poz. 490 ze zm.).

Z uwagi na powołaną zasadę rozliczenia kosztów Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.717 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Stosownie do art. 84 ust. 2 w związku z art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. za 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), Sąd zwrócił interwenientowi ubocznemu kwotę 6,38 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego (350 zł – 343,62 zł).

Nieuiszczone koszty sądowe w niniejszej sprawie stanowią: opłata od rozszerzonego powództwa w kwocie 1.495 zł oraz koszty uzyskania dokumentacji medycznej powódki w kwocie 15,99 zł. Zgodnie art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. za 2010 rok, Nr 90, poz. 594 ze zmianami) nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Biorąc zatem pod uwagę przepis art. 113 ust.1 powołanej wyżej ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku oraz art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi pod pozwanej kwotę 1.510,99 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.